

Aktywiści izraelscy zeznają przed Trybunałem Russella ws. Palestyny

28 listopada 2011

Izraelscy, palestyńscy oraz międzynarodowi działacze i biegli sądowi zeznawali przed Trybunałem Russella w sprawie Palestyny. Trybunał zebrał się 5 listopada br. w RPA aby ustalić czy władze Izraela stosują wobec Palestyńczyków politykę apartheidu.

Trybunał Russella zbiera się, kiedy rządy uchylają się od wypełniania swoich obowiązków wobec własnych obywateli. Wszystkie państwa wraz z Organizacją Narodów Zjednoczonych są zobowiązane do tego, aby wcielać w życie postanowienia prawa międzynarodowego oraz konwencje dotyczące praw człowieka. Kiedy tego nie robią – tak jak w przypadku Izraela, który do tej pory nie został pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie Międzynarodowej Konwencji Dotyczącej Powstrzymywania i Karania Zbrodni Apartheidu – ludzie sami muszą wziąć sprawę w swoje ręce i domagać się od państw wypełniania ich zobowiązań.

Oddolne zgromadzenia społeczeństwa obywatelskiego takie jak Trybunał Russella nie mają możliwości sprawowania władzy formalnie, ale reprezentują miliony ludzi na całym świecie, którzy wierzą, że jeśli pozwolimy rządowi na kontynuowanie ich dążeń do rozszerzenia władzy, szerzenia sekciarskiej ideologii, militarizmu i zysków dla najbogatszych, konsekwencją będą niesprawiedliwości, rozlew krwi i wojny.

Pod koniec lat 1960., filozofowie Bertrand Russell i Jean Paul Sartre zwołali Trybunał (nazwany Trybunałem Russella od nazwiska tego pierwszego) w sprawie Wietnamu. W połowie lat 1970. sesja Trybunału odbyła się ponownie, a jej tematem były

pogwałcenia praw człowieka w Ameryce Południowej. Ponad rok temu Trybunał zebrał się po raz kolejny – tym raz w sprawie Palestyny. Wraz z innymi izraelskimi, palestyńskimi oraz międzynarodowymi aktywistami i działaczami praw człowieka – zeznawałem na sesji, która niedawno odbyła się w Kapsztadzie, w Republice Południowej Afryki.

Celem Trybunału było ustalenie, czy w świetle prawa międzynarodowego, politykę Izraela wobec Palestyńczyków można określić mianem apartheidu, a tym samym czy kraj ten powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności np. przez zastosowanie sankcji międzynarodowych.

Trybunał Russella nie jest sądem – albo inaczej: jest to są ludowy, chociaż w jego ławach zasiada wielu znanych i sławnych ekspertów ds. praw człowieka takich jak Michael Mansfield, QC oraz José Antonio Martín Pallín – były sędzia hiszpańskiego Sądu Najwyższego, a także wielu wpływowych polityków. Stephen Hessel, na przykład, jest ocalałym z Holocaustu, byłym francuskim dyplomatą oraz współautorem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Ronnie Kasrils to z kolei członek Afrykańskiego Kongresu Narodowego żydowskiego pochodzenia, zasiadał również w rządzie RPA ery post-apartheidu. Wśród innych sędziów znalazły się także osoby, które są powszechnie uważane za autorytety moralne takie jak Mairead Maguire, laureatka pokojowej Nagrody Nobla, uhonorowana za swoją walkę w Irlandii Północnej, afrykańsko-amerykańska pisarka Alice Walker czy Yasmin Sooka, członkini Południowoafrykańskiej Komisji ds. Prawdy i Pojednania. Posiedzenie Trybunału otworzył Arcybiskup Desmond Tutu.

Trybunał Russella reprezentuje społeczeństwo raczej niż rządy, z tego względu jego autorytet ma głównie moralny i intelektualny wymiar. Trybunał nie sądzi rządów. Zamiast tego, obnaża przed światową opinią publiczną liczne akty pogwałcenia prawa międzynarodowego oraz praw człowieka, mając nadzieję, że uda się w ten sposób zorganizować społeczeństwo, aby wywarło oddolną presję na rządy i w ten sposób wpłynęło na ich

politykę. Sesja Trybunału odbyła się w Muzeum „Dystryktu Sześć”, które powstało jako hołd pamięci złożony wielokulturowej społeczności zamieszkującej dzielnicę o tej samej nazwie, rozgromionej przez reżim apartheidu.

Trybunał szczegółowo przeanalizował trwającą 44 lata okupację izraelską.

Pomimo tego, że w 1988 roku Palestyńczycy zaakceptowali możliwość rozwiązania dwu-państwowego, a w 2002 roku Liga Arabska w ramach tzw. Arabskiej Inicjatywy Pokojowej jednogłośnie zgodziła się zawrzeć pokój z Izraelem, władze Izraela odmówiły zakończenia budowy nielegalnych kolonii na Zachodnim Brzegu oraz prowadzenia polityki „faktów dokonanych”, polegającej m.in. na budowie sieci autostrad tylko dla Żydów łączących kolonie z Izraelem, wznoszenia „muru separacyjnego” dwukrotnie wyższego i pięciokrotnie dłuższego od muru berlińskiego, wrzynającego się głęboko w palestyńską ziemię czy też aneksji Jerozolimy Wschodniej.

W rzeczywistości konsekwentnie realizowana przez Izrael polityka faktów dokonanych de facto wyeliminowała możliwość rozwiązania dwupaństwowego. Izrael jednak nawet nie rozważa możliwości zaakceptowania rozwiązania jednopaństwowego (władze Izraela określają Zachodni Brzeg mianem Judei i Samarii, uznając te tereny za nieodłączny element Izraela).

Polityka Izraela polegająca na zamykaniu Palestyńczyków w małych enklawach na Terytoriach Okupowanych, gdzie znajdują się pod zinstytucjonalizowaną izraelską dominacją i kontrolą, doprowadziła do oskarżenia o apartheid. Jak potwierdzają liczni eksperci oraz organizacje praw człowieka – prawa narodowe oraz prawa człowieka Palestyńczyków są nagminnie ograniczane również w samym Izraelu przez ustawy legislacyjne, rozporządzenia i inne akty prawne – co sprawia że wrogi klimat społeczno-polityczny i rzeczywistość apartheidu jest odczuwana również wewnątrz kraju (w granicach z 1967 roku).

Zbrodnia apartheidu jest określana w prawie międzynarodowym jako „niehumanitarne czyny popełnione z zamiarem ustanowienia i utrzymania dominacji jednej grupy rasowej nad inną grupą (lub grupami) w celu utrzymania systemu opresji”, pojęcie „grupy rasowej” obejmuje tutaj „wszelkiego rodzaju zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub faworyzowanie dokonywane ze względu na rasę, kolor skóry, pochodzenie narodowe lub etniczne”

Podczas sesji Trybunał skoncentrował się na 4 paragrafach zawartych w Konwencji Przeciwko Zbrodni Apartheidu i poprosił biegłych sądowych aby się do nich odnieśli (zaproszenie do udziału w sesji i ustosunkowanie się do stawianych zarzutów otrzymały również władze Izraela – bez odpowiedzi).

Dwa dni zeznań licznych świadków pokazały systematyczne represje jakim poddawani są Palestyńczycy. Niektóre szczegóły zeznań – dotyczące ograniczeń w codziennym życiu, swobody przemieszczania się (np. w Dolinie Jordanu) czy też zasięgu izraelskiego aparatu bezpieczeństwa inwigilującego nauczycieli i dyrektorów publicznych szkół arabskich w Izraelu – zszokowały i wstrząsnęły nawet osobami, które przez wiele lat pracowali na tym obszarze jako obserwatorzy praw człowieka. Moje zeznanie z kolei pokazało, że w samym Izraelu władze kraju wyburzają trzy razy więcej domów (arabskich obywateli oczywiście) niż na Terytoriach Okupowanych.

Na końcu ława przysięgłych na podstawie wysłuchanych zeznań uznała, że „Palestyńczycy są poddawani przez władze Izraela zinstytucjonalizowanemu reżimowi dominacji, który jest jednoznaczny z definicją apartheidu w prawie międzynarodowym”.

Palestyńczycy żyjący pod militarną i kolonialną kontrolą na Terytoriach Okupowanych podlegają szczególnie brutalnej formie apartheidu.

Palestyńscy obywatele Izraela nie są częścią narodu żydowskiego – którego definicje określa prawo Izraela – pomimo

że są uprawnieni do głosowania. Z tego względu są pozbawieni wszystkich przywilejów płynących z posiadania narodowości żydowskiej, jak również stanowią obiekt pogwałceń praw człowieka i systematycznej dyskryminacji.

Trybunał uznał, że rządy Izraela sprawowane nad Palestyńczykami, niezależnie od tego czy mieszkają w Izraelu czy na Terytoriach Okupowanych, stanowią zintegrowany reżim apartheidu.

Trybunał Russella wzywa wszystkie podmioty – państwo Izrael, społeczność międzynarodową oraz społeczeństwo obywatelskie na całym świecie – do podjęcia niezbędnych kroków w celu zakończenia apartheidu w Izraelu/Palestynie oraz utorowania drogi do osiągnięcia sprawiedliwego pokoju pomiędzy Izraelczykami i Palestyńczykami.

Autor: Jeff Halper

Tłumaczenie: Aneta Jerska

Źródło oryginalne: 972mag.com

Źródło polskie: Kampania Solidarności z Palestyną

O AUTORZE

Jeff Halper jest założycielem i dyrektorem Izraelskiego Komitetu przeciwko Wyburzeniom Domów (ICAHD), w 2006 roku był nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Jest autorem m.in. *Obstacles to Peace* oraz *An Israeli In Palestine*.